

SAKRAMENT NAMASZCZENIA LEKARSTWEM DLA CHORYCH CHRZEŚCIJAN

Wstęp

Osoby chore, cierpiące wpisane są w krajobraz naszego codziennego życia. Fakt ten staje przed każdym z nas, co zmusza do stawiania sobie pytań. Pytamy z jednej strony: dlaczego?, z drugiej zaś: jak pomóc cierpiącemu człowiekowi, na czym ma polegać niesienie choremu ulgi zarówno fizycznej, jak i duchowej?

Choroba w powszechnym odczuciu sprzeciwia się naturalnej woli życia, dla ludzi wierzących staje się jednak wezwaniem do odczytania owej przytłaczającej nieraz rzeczywistości w innej optyce, którą można by nazwać optyką wiary. Trudno bowiem, gdy nadejdzie chwila próby, w sposób konstruktywny spojrzeć na rolę cierpienia. Niełatwo znaleźć sens i wartość lęku, niepokoju, bólu fizycznego i psychicznego związanego ze śmiertelną naturą człowieka. A w końcu, gdzie szukać usprawiedliwienia dla zmierzchu starości i dla śmierci, która – mimo rozwoju nauki – pozostaje nieuniknionym ostatecznym kresem naszego ziemskiego życia?

Za Janem Pawłem II możemy powtórzyć: „Tylko w Chrystusie, Słowie Wcielonym, Odkupicielu człowieka i Zwycięzcy śmierci można znaleźć pełną odpowiedź na te fundamentalne pytania”¹ W świetle śmierci i zmartwychwstania Chrystusa choroba nie jawi się już bowiem jako wydarzenie wyłącznie negatywne. Może być postrzegana jako doświadczenie Bożego nawiedzenia, dane po to, by wyzwalało miłość, rodziło uczynki miłości bliźniego, by całą ludzką cywilizację przetwarzało w „cywilizację miłości”²

Kościół poleca chorych cierpiącemu i uwielbionemu Bogu, aby ich podźwi-gnął i zbawił. Czyni to przez sakrament namaszczenia chorych i modlitwę kapłanów, zachęcając jednocześnie, aby łącząc się dobrowolnie z męką i śmiercią Chrystusa, przyczyniali się do pomnażania dobra potrzebnego Ludowi Bożemu.

¹ Jan Paweł II, *Orędzie na światowy dzień chorego (1993 r.)*, w: tenże, *Ewangelia cierpienia*, Kraków 1997, s. 266.

² Jan Paweł II, *List apostolski „Salvifici doloris”*, w: tenże, *Ewangelia cierpienia*, dz. cyt., s. 322.

1. Początki sakramentu namaszczenia chorych

Gdy chcemy mówić na temat ustanowionych przez Chrystusa sakramentów św., zawsze warto najpierw zajrzeć do Pisma Świętego, Księgi przekazującej nam wolę Bożą, a jednocześnie ciągle mobilizującą nas do zastanawiania się nad swoim życiem w relacji do Pana Boga i bliźnich.

Sakrament namaszczenia chorych jest nierozzerwalnie związany z chorobą, która może prowadzić do niepokoju, zamknięcia się w sobie, rozpacz i buntu przeciw wszystkiemu i wszystkim, także przeciw samemu Bogu. Może jednak być drogą do większej dojrzałości, pomóc lepiej zrozumieć, co jest rzeczywiście istotne w życiu człowieka. Doświadczenie uczy, że choroba bardzo często pobudza do szukania Boga i powrotu do Niego.

Z kart Starego Testamentu dowiadujemy się, że ówczesny człowiek przeżywał chorobę w obliczu Boga. Wobec Boga wypowiada on swoją skargę na chorobę³ i błaga Pana życia i śmierci o uzdrowienie⁴. Choroba staje się drogą nawrócenia⁵, Boże przebaczenie natomiast zapoczątkowuje powrót do zdrowia⁶. Naród wybrany doświadcza tego, że choroba w tajemniczy sposób wiąże się z grzechem i złem, a z kolei wierność Bogu przywraca życie i gwarantuje Jego opiekę. Prorok Izajasz przewiduje nawet, że cierpienie może mieć wartość odkupieńczą w stosunku do grzechów innych ludzi⁷. W innym miejscu wręcz zapowiada, że nadejdzie dla Syjonu czas, gdy Bóg przebaczy mu wszelki grzech i uleczy wszelką chorobę⁸.

Jeszcze wyraźniej kwestia choroby i uzdrowienia wypływa w Nowym Testamencie, szczególnie w odniesieniu do osoby Chrystusa i jego działalności. Łatwo dostrzegamy współczucie, jakie Jezus okazywał chorym, i pewnego rodzaju konsekwencją tego współczucia – liczne uzdrowienia z różnego rodzaju chorób⁹. W ten sposób objawia się wyjątkowa Boska moc uzdrawiania, jaką posiada Jezus, a przy tej okazji Jego moc przebaczenia grzechów¹⁰. Można powiedzieć za św. Markiem, że jest On lekarzem, którego potrzebują chorzy. Przyszedł, aby uleczyć całego człowieka – duszę i ciało¹¹. Ten wyjątkowy lekarz

³ Por. Księga Psalmów (Ps) 38.

⁴ Por. Ps 6,3; Iz 38.

⁵ Por. Ps. 38,5; 39.

⁶ Por. Ps 32,5; 107, 20; Ewangelia według św. Marka (Mk) 2,5–12.

⁷ Por. Księga Izajasza (Iz) 53,11.

⁸ Por. Iz 33, 24.

⁹ Por. Ewangelia według św. Mateusza (Mt) 4,24.

¹⁰ Por. Mk 2,5–12.

¹¹ Por. Mk 2,17.

utożsamia się z cierpiącymi, mówiąc o sobie: „Byłem chory, a odwiedziliście mnie”¹², dając w ten sposób świadectwo swego współczucia wobec wszystkich cierpiących. Postawa Jezusa współczującego, darzącego szczególną miłością dotkniętych różnego rodzaju słabościami staje się impulsem do działania chrześcijan wszystkich czasów. Prawdziwa troska o tych, którzy cierpią na ciele i na duszy, powinna wyróżniać uczniów Chrystusa oraz mobilizować do podejmowania nieustrudzonych wysiłków w celu ulżenia tym cierpieniom.

Istotnym elementem, który towarzyszył uzdrowieniom dokonywanym przez Chrystusa, było pytanie o wiarę. Można nawet powiedzieć, że Jezus żądał wiary¹³ od tych, których chciał obdarzyć łaską zdrowia. Gdy nie miał wątpliwości co do wiary osoby chorej, czynił pewne znaki, głównie dotycząc chorego. Jezus nie uleczył wszystkich cierpiących. Jego uzdrowienia były jedynie znakami przyjscia Królestwa Bożego i zapowiadały bardziej radykalne uzdrowienie, którego należy dopatrywać się w zwycięstwie nad grzechem i śmiercią, które dokonało się przez Jego Paschę. To właśnie na krzyżu Chrystus wziął na siebie cały ciężar zła i zgładził „grzech świata”¹⁴, którego skutkiem jest choroba. Przez swoją mękę i śmierć na krzyżu Chrystus nadał cierpieniu nowe znaczenie. Może ono teraz upodabniać nas do Niego i jednoczyć nas z Jego zbawczą męką.

Chrystus wezwał swoich uczniów, by szli za Nim, niosąc własny krzyż. Dzięki temu, jak poucza nas Katechizm Kościoła Katolickiego: *Idąc za Nim, uzyskują oni nowe spojrzenie na chorobę i chorych. Jezus wprowadza ich w swoje ubogie i poświęcone służbie życie oraz daje im udział we własnym posłaniu współczucia i uzdrawiania...*¹⁵ Nie trzeba dowodzić, że to, co odnosiło się do uczniów Chrystusa towarzyszących Mu podczas Jego ziemskiej działalności, odnosi się także do ludzi wszystkich czasów, którzy przyjmując chrzest, stali się dziećmi Bożymi i apostołami Jezusa.

Chrystus pozostawił Kościołowi jednoznaczne polecenie: „Uzdrowiajcie chorych!”¹⁶ Zadanie to Kościół stara się wypełniać zarówno przez opiekę, jaką otacza chorych, jak i przez modlitwę wstawienniczą, przez którą łączy się z nimi. W Kościele jest obecny Chrystus – lekarz dusz i ciał, a obecność ta uzewnętrznia się szczególnie przez sakramenty. Już od czasów apostoelskich w Kościele znany jest specjalny obrzęd przeznaczony dla chorych. Poinformował nas o tym św. Jakub: *Choruje ktoś wśród was? Niech sprowadzi kapłanów Kościoła, by się mo-*

¹² Mt 25,36.

¹³ Por. Mk 5,34 i 36; 9,23.

¹⁴ 1J,29.

¹⁵ Katechizm Kościoła katolickiego (KKK) nr 1506.

¹⁶ Mt 10,8.

*dlili nad nim i namaścili go olejem w imię Pana. A modlitwa pełna wiary będzie dla chorego ratunkiem i Pan go podźwignie, a jeśliby popełnił grzechy, będą mu odpuszczone*¹⁷ W obrzędzie tym Tradycja Kościoła uznała jeden z siedmiu sakramentów św., określane dzisiaj mianem namaszczenia chorych.

2. Charakterystyka i cel namaszczenia chorych

Kościół, podobnie jak jego Założyciel, otacza troską ludzi chorych. Troska ta dotyczy całego człowieka, a więc zarówno jego sfery fizycznej, jak i duchowej. Uzewnętrznia się przede wszystkim przez fakt powierzenia człowieka chorego cierpiącemu i uwielbionemu Chrystusowi, aby go podtrzymał i zbawił. Dokonuje się to w sakramencie namaszczenia chorych, którego udziela się przez namaszczenie olejem i wypowiedzenie słów przepisanych w księgach liturgicznych¹⁸

Zasadniczym celem sakramentu namaszczenia chorych jest udzielenie specjalnej łaski chrześcijaninowi, który doświadcza różnego rodzaju trudności związanych ze stanem ciężkiej choroby lub starości¹⁹ Warto zwrócić uwagę na fakt, że Katechizm Kościoła katolickiego, przekazując naukę Kościoła w interesującym nas zakresie, podkreśla konieczność zaistnienia „ciężkiej choroby” lub „starości” Nie powinno się jakby „nadużywać” tego sakramentu, tzn. nie należy udzielać go ludziom młodym, którym chwilowo i nieznacznie pogorszył się stan zdrowia. Należy udzielać tego sakramentu osobom młodym czy w średnim wieku tylko wtedy, gdy ich stan zdrowia znacznie się pogorszył, natomiast osobom starszym nawet wtedy, gdy zasadniczo czują się dobrze. U ludzi starszych aktualny stan zdrowia nie musi bezpośrednio wpływać na fakt udzielenia sakramentu namaszczenia chorych, wystarczy, że są w podeszłym wieku.

Ludzie, których dotknęła ciężka choroba lub dożyli starości, powinni przyjąć namaszczenie chorych. *Człowiek niebezpiecznie chory potrzebuje szczególnej łaski Bożej, aby pod wpływem lęku nie upadł na duchu i podlegając pokusom nie zachwiał się w wierze. Dlatego Chrystus w sakramencie namaszczenia daje swoim wiernym, dotkniętym chorobą, potężną moc i obronę*²⁰

Katechizm Kościoła Katolickiego wymienia określone korzyści, jakich doznaje człowiek przyjmujący ten sakrament:

— podstawową łaską, jaką niesie, jest łaska umocnienia, pokoju i odwagi, by przezwyciężyć trudności związane ze stanem ciężkiej choroby lub niedołęstwem starości; łaska ta jest darem Ducha Świętego, który odnawia ufność

¹⁷ List św. Jakuba (Jk) 5,14–15.

¹⁸ Por. Kanon (kan.) 998 KPK.

¹⁹ Por. KKK nr 1527.

²⁰ *Sakramenty chorych. Obrzędy i duszpasterstwo. Wprowadzenie teologiczne i pastoralne*, Katowice 1978, nr 5.

- i wiarę w Boga, umacnia przeciw pokusom złego ducha, przeciw pokusie zniechęcenia i trwogi przed śmiercią; jest ona wsparciem, które ma prowadzić chorego do uzdrowienia duszy oraz, jeśli jest taka wola Boża, również i ciała; ponadto, jeśli nie mógł on wcześniej skorzystać z sakramentu pokuty, otrzymuje łaskę przebaczenia grzechów²¹;
- dzięki łasce tego sakramentu chory otrzymuje siłę i dar głębszego zjednoczenia z męką Chrystusa; jest on jakby konsekrowany, by przynosić owoc przez upodobnienie do odkupieńczej śmierci naszego Zbawiciela; cierpienie będące następstwem grzechu pierwotnego otrzymuje nowe znaczenie – staje się uczestnictwem w zbawczym dziele Chrystusa²²;
 - przyjmujący ten sakrament łączą się dobrowolnie z męką i śmiercią Jezusa, przysparzając dobra Ludowi Bożemu – łaska eklezjalna; celebrując ten sakrament Kościół we wspólnocie świętych wstawia się w intencji chorego, a chory ze swej strony przyczynia się do uświęcenia Kościoła i do dobra wszystkich ludzi, dla których Kościół cierpi i ofiaruje się przez Chrystusa Bogu Ojcu²³;
 - skoro namaszczenia chorych udziela się tym, którzy cierpią z powodu ciężkiej choroby i niedołęstwa związanego z podeszłym wiekiem, tym bardziej jest on przeznaczony dla osób zbliżających się do kresu życia, nazwano go nawet „sakramentem odchodzących”; poprzez namaszczenie chorych dopełnia się rozpoczęte przez chrzest dzieło naszego upodobnienia do Misterium Śmierci i Zmartwychwstania Chrystusa²⁴

Na podstawie powyższych treści łatwo uświadomić sobie wielkie znaczenie, jakie namaszczenie chorych ma zarówno dla ciężko chorego, jak i osoby starszej. Sakrament ten nie działa jednak automatycznie, niezależnie od dyspozycji osoby go przyjmującej. Niezbędna jest wiara w Boga i jego działanie w Kościele poprzez sakramenty święte.

3. Szafarz sakramentu namaszczenia chorych i okoliczności jego udzielania

W Kodeksie prawa kanonicznego czytamy: *Namaszczenia chorych ważne udziela każdy kapłan i tylko kapłan*²⁵ Wiadomo, że do kapłanów zalicza się biskupów i prezbiterów. Wyłącznie oni są więc osobami ważnie udzielającymi tego sakramentu. Zasadniczym powodem ograniczenia osób kompetentnych do udzielania namaszczenia chorych do grona kapłanów jest fakt, że przyjmujący

²¹ Por. KKK nr 1520.

²² Por. KKK nr 1521.

²³ Por. KKK nr 1522.

²⁴ Por. KKK nr 1523.

²⁵ Kanon (Kan.) 1003 § 1 KPK.

je otrzymuje odpuszczenie grzechów. Można by powiedzieć, że odpuszczenie grzechów jest wpisane w ten sakrament. Nic więc dziwnego, że ważnie udzielają sakramentu namaszczenia chorych tylko ci, którzy mają władzę odpuszczania grzechów. Z tej przyczyny duchowni w stopniu diakonatu oraz świeccy nie mogą skutecznie go udzielić.

Kościół, mimo że dopuszcza możliwość udzielenia ważnie sakramentu namaszczenia chorych przez każdego kapłana, wskazuje jednak na tych, którzy w sposób szczególny są do tego upoważnieni. Na pierwszym miejscu prawo kanoniczne wymienia proboszcza, który ma szczególną pieczę nad sprawowaniem sakramentów w powierzonych sobie wspólnotach parafialnych²⁶. Najbliższym współpracownikiem proboszcza w sprawach dotyczących duszpasterstwa na terenie parafii jest wikariusz posłany tam przez biskupa, stąd i on pomagając proboszczowi może i powinien udzielać tego sakramentu potrzebującym. Kolejną grupę kapłanów, którym powierzono działalność duszpasterską w jakimś szczególnym środowisku, stanowią kapelani, spełniający swoją posługę w różnorodnych wspólnotach, a także przełożeni kłeryckich wspólnot zakonnych w odniesieniu do swoich podwładnych i innych mieszkańców domów zakonnych.

Zasadniczo kapłani, którym powierzono opiekę duszpasterską nad określoną wspólnotą wiernych, powinni udzielać namaszczenia chorych jej członkom, stąd gdy z jakiejś przyczyny dokona tego inny kapłan, winien uczynić to przynajmniej za domniemaną zgodą właściwego duszpasterza²⁷. W praktyce wygląda to tak, że jeśli np. do szpitala zostanie wezwany inny kapłan niż kapelan, który został powołany na ten urząd przez biskupa diecezjalnego, powinien on przynajmniej, jeśli udzielił sakramentu namaszczenia chorych, powiadomić kapelana o tym fakcie, zakładając istnienie domniemanej zgody tegoż kapelana; jeśli na terenie określonej parafii ma zamiar uczynić to samo kapłan nie będący w niej duszpasterzem, powinien wcześniej zorientować się, czy proboszcz tej parafii nie wyraża uzasadnionego sprzeciwu.

Od pewnego czasu w licznych parafiach coraz częściej ma miejsce udzielanie sakramentu namaszczenia wielu chorym. Dokonuje się tego przy różnych okazjach: dzień chorych, misje, rekolekcje... Duszpasterze gromadzą wtedy chorych w kościele lub kaplicy i po odpowiednim przygotowaniu udzielają namaszczenia. Najczęściej najpierw umożliwia się uczestnikom przystąpienie do spowiedzi św., po czym rozpoczyna się Msza św. z odpowiednią, przygotowującą do przyjęcia sakramentu chorych homilią; po homilii odbywa się namaszczenie, a pod koniec liturgii eucharystycznej, jak zwykle, udziela się Komunii św.

Biorąc pod uwagę fakt, że każdy kapłan ma prawo udzielania sakramentu namaszczenia chorych, a jednocześnie potrzeba udzielenia tego sakramentu

²⁶ Por. kan. 530 nr 3 KPK.

²⁷ Por. kan. 1003 § 2 KPK.

może pojawić się nagle, np. przy okazji wypadku samochodowego, prawo Kościoła zezwala, aby kapłani nosili przy sobie poświęcony olej, którym w razie konieczności mogliby udzielić namaszczenia chorych.

4. Przyjmujący sakrament namaszczenia chorych

Podejmując ten temat, warto kierować się myślą podaną przez Sobór Watykański II w Konstytucji o liturgii św., gdzie odnośnie namaszczenia chorych wyraźnie zaznaczono, że nie jest ono sakramentem przeznaczonym tylko dla tych, którzy znajdują się w ostatecznym niebezpieczeństwie utraty życia, ale odpowiednia pora na przyjęcie tego sakramentu jest już wówczas, gdy wiernym zaczyna grozić niebezpieczeństwo śmierci z powodu choroby lub starości²⁸. W związku z tym, że właściwym momentem na przyjęcie tego sakramentu jest czas choroby lub starość, co może prowadzić do śmierci²⁹, trzeba zawsze starać się obiektywnie spojrzeć na siebie i nie bać się prawdy dotyczącej stanu zdrowia związanego z chorobą czy podeszłym wiekiem. Do przyjęcia namaszczenia chorych upoważniają dwie okoliczności, jakimi są choroba i starość. W przypadku choroby, nie wymaga się pewności ciężkiej choroby, wystarczy jedynie prawdopodobieństwo takiego stanu. W razie wątpliwości warto zasięgnąć rady lekarza opiekującego się chorym. Sytuacją usprawiedliwiającą przyjęcie tego sakramentu jest bliskość operacji chirurgicznej, która najczęściej jest spowodowana chorobą, wiążącą się z niebezpieczeństwem utraty życia. Drugim motywem pozwalającym na przyjęcie sakramentu chorych jest podeszły wiek. Osobom w podeszłym wieku można udzielić sakramentu chorych nawet wtedy, gdy dobrze się czują, tzn. nie są poważnie chore. Uznaje się, że sama starość niesie z sobą niebezpieczeństwo śmierci.

Sakramentu chorych można udzielać również dzieciom, które cechuje używanie rozumu³⁰, a więc mają co najmniej 7 lat i ich rozwój umysłowy nie odbiega od normy.

Co do częstotliwości przyjmowania tego sakramentu nie można podać konkretnej liczby, mimo to warto zwrócić uwagę na określone okoliczności. Namaszczenie chorych można przyjmować wielokrotnie, wszystko zależy od stanu zdrowia czy częstotliwości zachorowań danej osoby. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że istnieje bardzo różne nastawienie chorych do przyjmowania tego sakramentu. Zasadniczo, osoby przygotowujące się do operacji czy osoby starsze podczas ogólnych celebracji połączonych z udzielaniem sakramentu chorych, często sami proszą o udzielenie im tego sakramentu. Trudniej na niego

²⁸ Por. Konstytucja o liturgii św. (KL) nr 73; KKK nr 1528.

²⁹ Por. kan. 1004 § 1 KPK.

³⁰ Por. kan. 1004 § 1 KPK.

decydują się ci, którzy znajdują się w niebezpieczeństwie utraty życia, przebywający w szpitalach. Z relacji kapelanów szpitalnych wiadomo, że wielu ludziom sakrament ten często kojarzy się z tzw. „ostatnim namaszczeniem”, wydaje się im, że po przyjęciu tego sakramentu czeka ich nieunikniona śmierć. Bojąc się śmierci, odwołują przyjęcie sakramentu chorych. Potrzeba nieraz wielu cierpliwych słów perswazji ze strony kapłana, by skutecznie wytłumaczyć choremu, iż proponowany sakrament niesie pojednanie z Bogiem i uzdrowienie duchowe, a także cielesne, jeśli jest to wola Bożą. Nie ma więc podstaw, by się bać go przyjąć. Jeśli ktoś często, z powodu takiej czy innej choroby, popada w niebezpieczeństwo utraty życia, zawsze w takiej sytuacji może przyjąć ten sakrament. Może również zdarzyć się w trakcie trwania jednej choroby, że stan zdrowia pacjenta się pogorszył, wówczas, mimo że udzielono już raz tego sakramentu, można uczynić to kolejny raz³¹ Ogólnie można powiedzieć, że warunkiem powtórzenia namaszczenia chorych jest ciężka choroba, która nastąpiła już po wyzdrowieniu, lub pogorszenie się stanu zdrowia w czasie trwania tej samej choroby, gdy niebezpieczeństwo stało się poważniejsze.

W sytuacji starości, gdy stan zdrowia jest stabilny, nie ma potrzeby powtarzać przyjmowanie tego sakramentu. Sytuacja się zmienia, gdy osoba starsza zachoruje, wtedy sakrament namaszczenia chorych można przyjmować według zasad odnoszących się do ludzi chorych.

5. Odmowa udzielenia sakramentu chorych

Wiadomo, że sakrament namaszczenia chorych ważnie przyjmowany może być jedynie przez ludzi ochrzczonych. Stąd pierwszym kryterium w udzielaniu tego sakramentu jest fakt wcześniejszego przyjęcia chrztu. Prócz tego łatwo się domyślić, że nie należy udzielać tego sakramentu ani tym, którzy nie mają używania rozumu, ani osobom zdrowym i młodym, ponieważ nie liczą one na skutki, jakie namaszczenie chorych może powodować.

Prawodawca, wskazując osoby, którym można udzielić namaszczenia chorych, zaznaczył m.in.: *Sakramentu należy udzielać chorym, którzy – będąc przytomni na umyśle – przynajmniej pośrednio o niego proszą*³² W pierwszym rzędzie zwraca się więc uwagę na chorych, którzy – będąc przytomnymi na umyśle – proszą o ten sakrament. W takiej sytuacji należy skłonić chorego do uprzedniej spowiedzi św., jeśli oczywiście jeszcze jej nie odprawił, a także, prócz namaszczenia chorych, zaproponować przyjęcie Komunii św.

Bywa jednak i tak, że chory utracił przytomność i nie może samodzielnie poprosić o udzielenie mu sakramentu chorych, a w jego imieniu prosi rodzina

³¹ Por. kan. 1004 § 2 KPK.

³² Kan. 1006 KPK.

czy przyjaciele. Wtedy zasadniczo należy udzielić tego sakramentu. Może jednak zdarzyć się tak, że choroba trwała dość długo, chory miał okazję przyjęcia tego i innych sakramentów, jednak z uporem odkładał pojednanie z Bogiem. Nagle, na skutek pogorszenia się stanu zdrowia, znalazł się w stanie agonalnym. Rodzina zwraca się do kapłana z prośbą o udzielenie sakramentu chorych przede wszystkim po to, by nie było problemu z pogrzebem katolickim. W takich okolicznościach odmowa udzielenia tego sakramentu ze strony kapłana jest uzasadniona. Prawo Kościoła katolickiego stwierdza bowiem wyraźnie: *Nie wolno udzielać namaszczenia chorych tym, którzy uparcie trwają w grzechu ciężkim*³³

Warto zwrócić uwagę, że osobom, które żyły z dala od Boga i Kościoła, ale przed śmiercią się nawróciły, okazały skruchę, udziela się namaszczenia chorych, powierzając ich miłosiernemu Bogu. Uznaje się jednak za niegodnych do przyjęcia tego sakramentu tych, którzy jawnie trwali w grzechu ciężkim i nie wyrazili żadnej woli pojednania się z Bogiem i Kościołem.

Życie jednak nie zawsze przynosi sytuacje jednoznaczne i jasne na tyle, że bez wątpliwości można podjąć właściwą decyzję. W związku z tym również w kwestii dotyczącej udzielenia lub nieudzielenia namaszczenia chorych poczyniono stosowne ustalenia. Sakramentu chorych należy udzielić nawet, jeśli pojawiły się wątpliwości co do tego, czy osoba mająca przyjąć ten sakrament:

- osiągnęła używanie rozumu;
- poważnie choruje;
- rzeczywiście umarła³⁴

Najwięcej nieporozumień między rodziną i kapłanem wezwanym do udzielenia sakramentu chorych powstaje, gdy wzywa się go do osoby zmarłej. Wszyscy powinniśmy wiedzieć, że sakramenty są przeznaczone jedynie dla żywych, stąd próba udzielenia jakiegoś sakramentu osobie zmarłej musi być nieskuteczna. Tak samo jest w przypadku namaszczenia chorych, jest ono skuteczne jedynie wobec osób żywych, dysponowanych do przyjęcia tego sakramentu. Stąd nie udziela się sakramentu namaszczenia chorych osobom zmarłym.

Pojawia się jednak pewna wątpliwość co do rzeczywistej śmierci człowieka. Lekarz stwierdza zgon, gdy ustaje praca serca, niemniej jednak poszczególne organy umierają powoli na skutek ustania pracy serca, a więc można powiedzieć, że żyją jeszcze trochę dłużej. To również odnosi się do pracy mózgu. Zakładając, że mimo stwierdzonego zgonu poszczególne elementy organizmu ludzkiego jeszcze żyją, dozwolone jest udzielenie sakramentu chorych tuż po ustaniu pracy serca, maksymalnie do dwóch godzin po tym fakcie. Istnieje bo-

³³ Kan. 1007 KPK.

³⁴ Por. kan. 1005 KPK.

wiem uzasadniona wątpliwość, że mimo diagnozy lekarskiej stwierdzającej zgon, mózg człowieka jeszcze funkcjonuje i dzięki temu może on świadomie przyjąć udzielany mu sakrament. Dlatego też można udzielać warunkowo namaszczenia chorych do dwóch godzin po stwierdzonym zgonie. W Instrukcji do księgi: „Sakramenty chorych”, skierowanej do duchowieństwa, biskupi napisali: *Sakramentu chorych można udzielić tym, którzy utracili przytomność, jeżeli roztropnie przypuszcza się, że w stanie świadomości prosiliby o ten sakrament. Wolno też udzielić namaszczenia warunkowo wkrótce po zgonie*³⁵

Jeśli wezwano kapłana później, gdy bez wątpienia chory już nie żyje, należy zastosować się do wskazówki zamieszczonej we wstępie do obrzędów sakramentu chorych: *Kapłan wezwany do chorego, który już umarł, niech błaga Boga, aby go uwolnił od grzechów i przyjął litościwie do swego Królestwa; namaszczenia natomiast niech nie udziela*³⁶

Z powyższego tekstu jasno wynika, że odmawia się namaszczenia chorych jedynie tym, którzy nie chcą lub nie chcieli, gdy mieli świadomość, przyjąć tego sakramentu. Jednym z motywów takiego stawiania sprawy przez Kościół jest poszanowanie wolności każdego człowieka, który może wyrzec się także duchowego dobra, jakim jest sakrament namaszczenia chorych. Prócz tego, odmawia się namaszczenia chorych osobom zmarłym, ponieważ wszystkie sakramenty są nośnikami łaski Bożej dla ludzi żywych, stąd udzielanie sakramentów zmarłym jest po prostu nieskuteczne.

6. Sposób udzielania namaszczenia chorych

Sam obrzęd sakramentu chorych nie zawsze miał identyczną formę. Spore modyfikacje w tym względzie wniosła odnowa soborowa. Zaproponowano m.in. kilka różnych wariantów, jakie może wybrać szafarz w zależności od konkretnej sytuacji chorego. Obrzędy udzielania sakramentu chorych mogą przebiegać według trzech różnych form celebracji. Wyróżniono: obrzęd zwykły³⁷, obrzęd sprawowany podczas Mszy św.³⁸ i obrzęd sprawowany w wielkim zgromadzeniu liturgicznym³⁹

³⁵ Słowo biskupów do duchowieństwa z okazji nowej księgi liturgicznej: Sakramenty Chorych (Instrukcja) 14 XII 1979, w: *Dokumenty duszpastersko-liturgiczne Episkopatu Polski 1966–1998*, Lublin 1999, s. 107–114 (SBSCH) nr 4 f.

³⁶ *Sakramenty chorych. Obrzędy i duszpasterstwo. Wprowadzenie teologiczne i pastoralne*, Katowice 1978, nr 15.

³⁷ *Sakramenty chorych. Obrzędy i duszpasterstwo*, Katowice 1978, nr 86–103.

³⁸ Tamże nr 104–106.

³⁹ Tamże nr 107–116.

Obrzęd zwykły sakramentu namaszczenia chorych można zastosować w różnych miejscach, zależnie od sytuacji i zaistniałych potrzeb: w kościele parafialnym, kaplicy, mieszkaniu chorego, domu opiekuńczym, szpitalu i innych miejscach, gdzie bez przeszkód można dokonać tej celebracji. Składa się on zasadniczo z dwóch części: liturgii słowa i liturgii samego sakramentu. W skład liturgii słowa wchodzi: obrzędy wstępne, akt pokutny, czytania biblijne, a także modlitwa litanijna. Liturgię sakramentu natomiast tworzą: nałożenie rąk, modlitwa dziękczynna nad olejem, namaszczenie sakramentalne, modlitwa po namaszczeniu, zakończenie obrzędu i błogosławieństwo.

Osoba chora oraz sama celebracja obrzędu powinny zostać dobrze przygotowane, zarówno przez kapłana, jak i rodzinę czy bliskich chorego, ponieważ i duszpasterze, i najbliższe otoczenie są odpowiedzialni za niesienie choremu pomocy sakramentalnej.

Kapłan najpierw powinien zapoznać się z sytuacją chorego, poznać jego stan zdrowia i zorientować się co do stanu jego ducha; następnie, zależnie od potrzeb i stanu zdrowia chorego, przypomnieć mu znaczenie sakramentu namaszczenia chorych, tuż przed jego udzieleniem, jeśli zachodzi taka potrzeba, wysłuchać spowiedzi sakramentalnej.

Najbliższe otoczenie chorego, a więc jego rodzina, sąsiedzi czy znajomi są odpowiedzialni za to, by wezwać kapłana oraz przygotować mieszkanie i osobę mającą przyjąć sakrament namaszczenia chorych do godnej celebracji tego sakramentu. W szpitalach dużą rolę w tym względzie ma szansę spełnić także personel medyczny, który w porozumieniu z księdzem kapelanem i rodziną chorego może bardzo pozytywnie wpłynąć na stosowne przygotowanie chorego do przyjęcia tego sakramentu. Niekiedy sama informacja o możliwości przyjęcia sakramentu namaszczenia pobudza chorego do refleksji i do samodzielnej decyzji o przygotowaniu się i przyjęciu tego uzdrawiającego sakramentu.

Jedną z zasad posoborowej odnowy liturgii sakramentów jest powiązanie jej z Eucharystią⁴⁰. Nie dziwi więc fakt, że istnieje specjalny obrzęd celebracji sakramentu namaszczenia chorych podczas Mszy św.

Logiczne wydaje się, że sakramentu tego należy udzielać na Mszy św. odprawianej przede wszystkim dla chorych ze specjalnej okazji, np. dnia chorego, misji czy rekolekcji parafialnych... Oczywiście udziela się tego sakramentu jedynie tym chorym, którzy, rozumiejąc jego sens, w sposób wolny sobie tego życzą. W sytuacjach wyjątkowych, np. rocznicy urodzin czy ślubu, nie widzę przeszkód, by dla osoby obłożnie chorej odprawić Mszę św. połączoną z udzieleniem sakramentu namaszczenia także w jej domu.

⁴⁰ Por. KL nr 10; *Ogólne wprowadzenie do Mszału Rzymskiego*, nr 1, w: *Mszał Rzymski dla diecezji polskich*, Poznań 1986.

Sprawowanie sakramentu namaszczenia chorych podczas Mszy św. nie różni się zasadniczo od obrzędu zwykłego. Udziela się go po odpowiedniej homilii, wyjaśniającej sens ludzkiego cierpienia oraz znaczenie tego sakramentu. Obrzęd namaszczenia można rozpocząć od litanii lub włożenia rąk, szczególnie gdy litania lub modlitwa powszechna będzie odmówiona po namaszczeniu. Potem następuje błogosławieństwo oleju, gdyby było to konieczne, lub modlitwa dziękczynna nad olejem i wreszcie samo namaszczenie. Jeśli przed namaszczeniem nie odmówiono litanii, następuje teraz modlitwa powszechna, która kończy się modlitwą po namaszczeniu. Dalej Msza św. przebiega jak zwykle. Chorzy, a także inni uczestniczący w tej Mszy św. mogą przyjąć Komunię św. pod dwoma postaciami⁴¹ Na koniec celebrans może udzielić choremu i wszystkim obecnym specjalnego uroczystego błogosławieństwa.

Ostatnią formą udzielania sakramentu namaszczenia chorych jest celebrowanie tego obrzędu w wielkim zgromadzeniu wiernych. Tradycyjnie sakrament ten był udzielany kameralnie, prywatnie, w zaciszu czterech ścian, w obecności jedynie najbliższej rodziny, tak więc udzielanie go w wielkim zgromadzeniu liturgicznym jest stosunkowo nową formą jego sprawowania. Nowy ryt – wspólnotowego sprawowania – przyniosła soborowa odnowa, co znalazło swój wyraz również w przepisach obowiązującego Kodeksu prawa kanonicznego. Prawodawca powszechny zaznaczył, że wspólne sprawowanie namaszczenia chorych równocześnie dla wielu osób jest możliwe, jeśli są one odpowiednio przygotowane i wewnątrznie usposobione. Szczegółowe przepisy dotyczące samego przebiegu celebracji pozostawił biskupom diecezjalnym⁴²

Obrzęd namaszczenia chorych według tej trzeciej formy może mieć zastosowanie w takich zgromadzeniach wiernych, jak np. pielgrzymki, spotkania diecezjalne, dni chorych dla całego miasta lub przynajmniej parafii, czy w czasie zjazdu stowarzyszeń chorych⁴³ Przed przystąpieniem do zorganizowania ceremonii udzielenia sakramentu chorych wielu osobom należy zatroszczyć się o odpowiednie przygotowanie pod względem duszpasterskim nie tylko chorych, którzy mają przyjąć ten sakrament, ale i innych obecnych podczas jego udzielania⁴⁴

Co do miejsca, w którym można udzielać tego sakramentu w wielkim zgromadzeniu, wskazane jest, by był to kościół lub inne odpowiednie miejsce, łatwo dostępne zarówno dla chorych, jak i innych wiernych⁴⁵

⁴¹ Por. *Sakramenty chorych. Obrzędy i duszpasterstwo*, dz. cyt., nr 106.

⁴² Por. kan. 1002.

⁴³ Por. *Sakramenty chorych. Obrzędy i duszpasterstwo*, dz. cyt., nr 107.

⁴⁴ Por. tamże nr 109.

⁴⁵ Por. tamże nr 108.

Obrzęd ten może być celebrowany zarówno na Mszy św. jak i poza nią, w zależności od tego, jakie są racje duszpasterskie. Oczywiście, tak jak w poprzednich formach celebracji tego sakramentu, należy zawsze wcześniej dać sposobność mającym przyjąć sakrament namaszczenia chorych do skorzystania z sakramentu pokuty.

Istotnego znaczenia tej wspólnotowej formy przyjmowania sakramentu namaszczenia chorych należy dopatrywać się w podkreśleniu, iż ma on wielce społeczny charakter, wyraża solidarność wspólnoty zdrowych z chorymi w diecezji, parafii czy innym zgromadzeniu, a jednocześnie jest znakiem, że cały Kościół poleca chorych cierpiącemu i uwielbionemu Panu. Chorzy natomiast, łącząc się z męką i śmiercią Chrystusa, przysparzają dobra Ludowi Bożemu tworzącemu wspólnotę Kościoła.

Wymienione formy celebracji sakramentu namaszczenia chorych mogą ulegać pewnym modyfikacjom w zależności od stanu zdrowia przyjmującego ten sakrament czy sytuacji duszpasterskiej, w jakiej jest on sprawowany, niemniej należy pamiętać o tym, że obrzęd powinien składać się z dwóch elementów: liturgii słowa i liturgii sakramentu.

7. Elementy niezbędne do skutecznego sprawowania namaszczenia chorych

Jak już wyżej wspomniano, osobą kompetentną do udzielenia sakramentu namaszczenia chorych jest kapłan, a więc biskup lub prezbiter. Powinien dokonać tego własną ręką. Może jednak, gdy zachodzi jakaś poważna racja, użyć stosownego narzędzia⁴⁶ Poważną racją może być np. jakaś choroba zakaźna, na którą cierpi przyjmujący sakrament namaszczenia chorych. Byłoby wtedy uzasadnione użycie narzędzia, np. pędzelka.

Materią, jaką należy zastosować przy udzielaniu sakramentu namaszczenia, jest olej z oliwek albo, gdy z jakiegoś powodu jest to niemożliwe, inny olej roślinny⁴⁷ Olej używany do tego celu powinien być poświęcony. Zazwyczaj olej ten jest święcony przez biskupa diecezjalnego w Wielki Czwartek podczas tzw. Mszy św. Krzyżma, która sprawowana jest w godzinach przedpołudniowych w katedrze. Prócz biskupa olej używany przy namaszczeniu chorych mogą poświęcić ci, którzy są prawnie zrównani z biskupem diecezjalnym, jak również, w razie konieczności, każdy prezbiter. Prezbiter może dokonać poświęcenia oleju jedynie podczas sprawowania sakramentu chorych⁴⁸ Oczywiście z jakichś

⁴⁶ Por. kan. 1000 § 2.

⁴⁷ Por. *Sakramenty chorych. Obrzędy i duszpasterstwo. Wprowadzenie teologiczne i pastoralne*, dz. cyt., nr 20.

⁴⁸ Por. tamże nr 21; kan. 999 KPK.

specjalnych względów *Stolica Apostolska* może udzielić określonemu kapłanowi szczególnego przywileju, dzięki któremu, nie przekraczając prawa kościelnego, dokonałby poświęcenia oleju.

Jeżeli, zgodnie z prawem, kapłan ma zamiar poświęcić olej podczas obrzędu, przynosi go sam lub przygotowują go w odpowiednim naczyniu najbliżsi z otoczenia chorego. Jeżeli po udzieleniu sakramentu namaszczenia pozostanie trochę poświęconego wcześniej oleju, należy spalić go wraz z użytą watą. Jeśli natomiast kapłan używa oleju poświęconego przez biskupa lub przez innego kapłana, przynosi go ze sobą w naczynku, które służy normalnie do jego przechowywania. Naczynko to wykonane z odpowiedniego materiału powinno zawierać dostateczną ilość oleju, dla wygody wlanego w watę. W takiej sytuacji, po dokonaniu namaszczenia, kapłan odnosi naczynko z pozostałym olejem tam, gdzie stale, z należytą czcią, się je przechowuje. Olej, by był zdalny do namaszczenia, należy odnawiać przynajmniej raz w roku, po błogosławieństwie oleju przez biskupa w Wielki Czwartek⁴⁹

Mając właściwie poświęcony olej, kapłan może dokonać namaszczenia człowieka przygotowanego do przyjęcia sakramentu chorych. Samego namaszczenia dokonuje się w normalnych warunkach na czole i na rękach (dłoniach). Przy tych czynnościach wypowiada się określoną formułę słowną. Namaszczając czoło, kapłan mówi: *Przez to święte namaszczenie niech Pan w swoim nieskończonym miłosierdziu wspomóżę cię łaską Ducha Świętego. (Amen)*. Następnie, przechodząc do namaszczenia rąk, wypowiada następujące słowa: *Pan, który odpuszcza ci grzechy, niech cię wybawi i łaskawie podźwignie. (Amen)*⁵⁰

W nagłym wypadku wystarczy dokonać jednego namaszczenia na czole lub na innej, zależnie od okoliczności, bardziej odpowiedniej części ciała, jeżeli szczególna sytuacja chorego tego wymaga. Podczas tego namaszczenia należy oczywiście wypowiedzieć cały tekst formuły.

Podsumowując, można powiedzieć, że istotni i niezbędni podczas udzielania sakramentu namaszczenia chorych są: szafarz kompetentny do udzielenia sakramentu, zaopatrzony w poświęcony olej, i właściwie przygotowany chory. Skuteczność sakramentu chorych zależy również od woli i wiary tak udzielającego, jak i przyjmującego ten sakrament.

8. Przyjęcie wiatyku

W szczególnej sytuacji, kiedy chory – według roztropnej oceny jego bliskich czy lekarza – zbliża się do końca swojego ziemskiego życia, Kościół, prócz sakramentu namaszczenia, ofiaruje mu Eucharystię jako wiatyk. Jak poucza Kate-

⁴⁹ Por. tamże nr 22.

⁵⁰ Por. tamże nr 23 i 25; kan. 1000 § 1 KPK.

chizm Kościoła Katolickiego, przyjęcie Komunii Ciała i Krwi Chrystusa w chwili przejścia do Ojca ma szczególne znaczenie i wagę, ponieważ jest zaczątkiem życia wiecznego i mocy zmartwychwstania⁵¹ Specyfika wiatyku polega właśnie na tym, że chrześcijanin przyjmuje go w najbardziej decydującym momencie swojego życia, a więc w chwili przejścia z tego świata do wieczności. Element ten bardzo wyraźnie podkreśla obowiązujący Kodeks prawa kanonicznego, zaznaczając, iż: *Wierni znajdujący się z jakiegokolwiek przyczyny w niebezpieczeństwie śmierci, powinni być umocnieni Komunią świętą na sposób wiatyku*⁵² Niezależnie od tego, że chory przyjął już danego dnia Komunię św., w przypadku wystąpienia niebezpieczeństwa utraty życia można, a nawet należy udzielić mu wiatyku. Co więcej, gdyby chory przez kilka dni pozostawał w sytuacji zagrożenia życia, może przyjmować Komunię św. na sposób wiatyku wielokrotnie, w poszczególnych dniach⁵³

Duchownych zachęca się, by nie odkładali udzielania wiatyku i czuwali, by chorzy przyjmowali go jeszcze, gdy posiadają pełną świadomość swojego położenia⁵⁴

Udzielaniu wiatyku powinna towarzyszyć atmosfera powagi wynikającej z wyjątkowej sytuacji, w jakiej znajduje się umierający chrześcijanin. Kościół pragnie, by chwila ta była dla wierzącego jak najbardziej doniosła, stąd, o ile to możliwe, wiatyku powinno udzielać się podczas Mszy św., by chory mógł otrzymać Komunię pod dwoma postaciami. W takiej sytuacji Mszę św. odprawia się zazwyczaj w domu chorego, a więc towarzyszą mu jego bliscy dołączający swoje modlitwy, mogą i oni wraz z chorym przyjąć Komunię św. pod dwoma postaciami. Komunia św. przyjmowana jako wiatyk jest szczególnym znakiem uczestnictwa w tajemnicy śmierci Pana Jezusa w Jego przejściu do Ojca, sprawowanej w Najświętszej Ofierze⁵⁵ Poleca się zadbać o to, by wierny przed przyjęciem wiatyku miał okazję odnowić przymierze chrztu świętego, przez który został włączony do grona dzieci Bożych i stał się współdziedzicem obiecanego życia wiecznego⁵⁶

Zwyczajnymi szafarzami wiatyku są: proboszcz, wikariusz, kapelan szpitala, przełożony zakonny wspólnoty kleryckiej, jak również każdy inny kapłan, gdy zachodzi nagła potrzeba. Powinien on jednak zadbać o zgodę, chociażby domniemaną, kapłana będącego właściwym duszpasterzem danego chorego⁵⁷ Gdy

⁵¹ Por. KKK nr 1524.

⁵² Kan. 921 § 1 KPK.

⁵³ Por. kan. 921 § 2 i § 3 KPK.

⁵⁴ Por. *Sakramenty chorych. Obrzędy i duszpasterstwo. Wprowadzenie teologiczne i pastoralne*, dz. cyt., nr 27; kan. 922 KPK.

⁵⁵ Por. tamże, nr 26; SBSCH nr 5.

⁵⁶ Por. tamże, nr 28.

⁵⁷ Por. tamże, nr 29.

wiatyku udziela się podczas Mszy św., należałoby podać Komunię św. pod dwoma postaciami (jeśli chory może jedynie przyjmować pokarm płynny – pod postacią Krwi Pańskiej). Gdy kapłan przychodzi do chorego jedynie z Komunią św. będącą dla niego wiatykiem, przynosi najczęściej samo Ciało Chrystusa. Nie można jednak wykluczyć sytuacji szczególnej, gdy chory może jedynie przyjmować płyny. W takim przypadku kapłan, zachowując oczywiście wszelkie środki ostrożności, by nie dopuścić do profanacji, może przynieść Krew Pańską i udzielić wiatyku w takiej postaci.

Jeśli z jakiegoś powodu brakuje kapłana, wiatyk może zanieść diakon albo szafarz nadzwyczajny Komunii św., a więc wierny, którego biskup mocą władzy otrzymanej od Stolicy Apostolskiej wyznaczył do rozdzielania Eucharystii⁵⁸

Komunia św. udzielana umierającemu chrześcijaninowi na drogę do wieczności – wiatyk – jest zalecana wszystkim ochrzczonej. Duszpasterze powinni zadbać o to, by dotrzeć do nich w porę, a więc wtedy, gdy zachowują jeszcze świadomość.

Wszyscy dobrze wiemy, że chwila śmierci dla każdego prędzej czy później nadejdzie. Ośmieleni wiarą, starajmy się wyczekiwać jej jak najbardziej świadomie, przygotowując się na spotkanie z Bogiem, pokrzepieni wiatykiem, mając w pamięci słowa: *Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym*⁵⁹

9. Obrzęd połączony

W Katechizmie Kościoła Katolickiego możemy przeczytać, iż podobnie jak chrzest, bierzmowanie i Eucharystia konstytuują pewną jedność, którą nazywa się „sakramentami wtajemniczenia chrześcijańskiego”, tak pokuta, namaszczenie chorych i Eucharystia jako wiatyk, gdy życie chrześcijanina dobiega końca, są sakramentami, które przygotowują do niebieskiej Ojczyzny, albo inaczej, sakramentami, które stanowią zakończenie ziemskiej pielgrzymki⁶⁰

Tak więc bywa, że w szczególnych sytuacjach sakramentu pokuty, namaszczenia chorych i wiatyku udziela się łącznie w ramach tzw. obrzędu połączonego. Ta szczególna sytuacja ma miejsce, gdy chory znajduje się w bezpośrednim niebezpieczeństwie utraty życia.

We wstępie do obrzędów sakramentu namaszczenia chorych zapisano, że gdy niebezpieczeństwo śmierci jest bliskie i nie ma już czasu na to, aby udzielać wszystkich sakramentów według określonego porządku, wówczas należy najpierw umożliwić choremu odbycie sakramentalnej spowiedzi (w przypadku ko-

⁵⁸ Por. tamże.

⁵⁹ J 6, 54.

⁶⁰ Por. KKK nr 1525.

nieczności wystarczy spowiedź ogólna – akt pokuty odmawiany m.in. na rozpoczęcie Mszy św.), a następnie udziela mu się wiatyku, do którego zobowiązuje Kościół w niebezpieczeństwie śmierci. Dopiero potem, jeśli czas pozwala, należy udzielić namaszczenia olejem świętym⁶¹. Jeśli natomiast chory nie może się wypowiadać ani przyjąć Komunii św., należy udzielić mu samego namaszczenia chorych, starając się wcześniej wzbudzić u niego akt żalu za popełnione grzechy.

Sakramenty pokuty i namaszczenia chorych, mimo że nie zostały ustanowione dla umierających – kończących życie ziemskie, odznaczają się często szczególną skutecznością w tym właśnie momencie życia, prowadząc człowieka do zmiany sposobu myślenia i działania, stając się tym samym drogą radykalnego nawrócenia do Boga. Umocniony cieleśnie i duchowo przez przyjęcie tych sakramentów, otrzymuje on bądź to odpuszczenie grzechów, bądź to oczyszczenie z ich skutków, dzięki zniszczeniu w sobie korzeni grzechu, jak też dar łaski pojednania z Bogiem i Kościołem. Czyniąc pokutę, jednoczy się z Panem umarłym i zmartwychwstałym.

Prócz tych sakramentów, oczyszczającego i uświęcającego, znajdujący się w obliczu śmierci otrzymuje wiatyk – pokarm wyruszających w ostatnią drogę, Eucharystię ofiarowaną jako ostatnie wsparcie i oczyszczenie. Chory przyjmuje samego Twórcę i Dawcę życia i łaski, który staje się podtrzymaniem i drogą prowadzącą prosto do życia wiecznego.

Ogólnie można powiedzieć, że tzw. obrzęd połączony skupia w sobie obdarowanie chorego sakramentami pokuty i namaszczenia chorych oraz Komunią św. udzieloną jako wiatyk. To skumulowanie sakramentów może mieć miejsce jedynie w niebezpieczeństwie utraty życia.

W tym miejscu można jeszcze dodać, że jeśli chory znajdujący się w niebezpieczeństwie śmierci nie przyjął jeszcze sakramentu bierzmowania, a jest do tego przygotowany i chciałby to uczynić, każdy kapłan jest kompetentny do udzielenia mu tego sakramentu, oczywiście z zachowaniem stosownych przepisów, jakie prawo Kościoła wymaga w takich okolicznościach.

Zakończenie

Na koniec chciałbym mocno podkreślić, że sakrament namaszczenia chorych jest przede wszystkim sakramentem niosącym zdrowie duchowe, jak również – według Bożego uznania – także cielesne. Stąd zachęta Kościoła, by w przypadku choroby oraz starości chętnie z niego korzystać. Sakramentu tego udziela się także w obliczu śmierci, jest to ostatnia, ale nie jedyna okazja, by go przyjąć.

⁶¹ Por. *Sakramenty chorych. Obrzędy i duszpasterstwo. Wprowadzenie teologiczne i pastoralne*, dz. cyt., nr 30.

Kościół zachęca, by zwracać się z prośbą o udzielenie sakramentu namaszczenia wtedy, gdy chory jest świadomy i tym samym świadomie może to przeżyć. Należy powrócić do pierwotnego zwyczaju udzielania sakramentu namaszczenia osobom poważnie chorym, a nie wyłącznie umierającym.

Dla osób umierających, jak wynika z przedstawionego tekstu, jest inny dar, a mianowicie Komunia św. udzielona jako wiatyk. Wiatyk jest ostatnim pokarmem chrześcijanina, który doprowadza go do ostatecznej łączności z Bogiem. Stąd przepisy kościelne podkreślają jednoznacznie, że wszyscy ochrzczeni, którzy mogą przyjąć Eucharystię, są zobowiązani do jego przyjęcia.